

Kosowo: zdecydowane zwycięstwo opozycji

Marta Szpala

Przedterminowe wybory parlamentarne 6 października w Kosowie wygrały partie opozycyjne. Według wstępnych wyników antyestablishmentowe Vetëvendosje (Samostanowienie) Albina Kurti otrzymało 25,51%, a centrowa Demokratyczna Liga Kosowa (LDK) – 24,82% głosów. Ugrupowania wywodzące się z Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK), odgrywające kluczową rolę na scenie politycznej od ogłoszenia niepodległości przez Kosowo, odnotowały znaczny spadek poparcia. Rządząca od 2008 r. Demokratyczna Partia Kosowa (PDK), z której wywodzi się prezydent Hashim Thaçi, uzyskała 21,2% głosów. Koalicję dotychczasowego premiera Ramusha Haradinaja, utworzoną przez Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa (AAK) i Socjaldemokratyczną Partię Kosowa (PSD), poparło 11,6% głosujących. Poniżej progu wyborczego znalazła się koalicja partii NISMA Fatmira Limaja i Sojuszu na rzecz Nowego Kosowa (AKR) ministra spraw zagranicznych Behgjeta Pacollego. Kontrolowane przez rząd w Belgradzie ugrupowanie Lista Serbska (6,22% głosów) obsadzi w 120-osobowym kosowskim parlamencie całą pulę dziesięciu mandatów przysługujących mniejszości serbskiej. Frekwencja była wyższa niż w poprzednich wyborach i wyniosła 44%. Wynik ten jest jednak niski, gdyż spis wyborców obejmuje także liczną diasporę za granicą. Podczas wyborów nie odnotowano znacznych nieprawidłowości.

Komentarz

- Zmiana władzy w wyniku wolnych wyborów pozytywnie świadczy o postępach w budowie demokratycznego państwa w Kosowie. Wyborcy wyraźnie wypowiedzieli się przeciwko ugrupowaniom rządzącym, którym zarzucają wysoki poziom korupcji i nepotyzmu przy niewielkich postępach w budowie sprawnych instytucji państwowych. Krytycznie oceniają także dorobek władz w polityce zagranicznej – brakuje postępów w integracji z UE, a Kosowo jako jedyne państwo Bałkanów Zachodnich objęte jest reżimem wizowym przez państwa strefy Schengen. Z kolei prowadzony z Serbią dialog o normalizacji stosunków – w odczuciu obywateli – przyniósł wzrost wpływów Belgradu w Kosowie i nie zmienił polityki Serbii, nieuznającej kosowskiego państwa i ograniczającej możliwości działania Prisztiny na arenie międzynarodowej. Partie te, jako skłonne do ustępstw wobec Belgradu, długo cieszyły się jednak poparciem Zachodu, dla którego priorytetem było doprowadzenie do porozumienia serbsko-kosowskiego.
- Nowy rząd najprawdopodobniej utworzy koalicja dwóch zwycięskich ugrupowań – Vetëvendosje i LDK, a premierem zostanie Albin Kurti. Wywodzące się z antyestablishmentowego ruchu protestu Vetëvendosje zapowiada zdecydowaną walkę z korupcją, przyspieszenie reform i skupienie się na kwestiach gospodarczych. Podobny

program, ale w połączeniu ze spokojniejszą retoryką, zaprezentowała najstarsza kosowska partia LDK. Na czele jej listy wyborczej stanęła młoda, wykształcona na Zachodzie Vjosa Osmani. Kurti odrzucił możliwość współpracy z Listą Serbską, argumentując, że ugrupowanie to działa w interesie Belgradu, a nie mniejszości serbskiej. Do tworzenia rządu mają być zaproszone pozaparlamentarne partie tej mniejszości. Kurti zapowiada również zniesienie 100-procentowej stawki celnej na produkty z Serbii, czego od dawna domagał się Belgrad. Oznacza to, że nowy rząd jest otwarty na dialog z Serbią, ale chce go prowadzić na bardziej równoprawnych niż dotychczas warunkach.